

nadmierne podatki, ale i oleszyccy żydkowie. Dowodów możemy dostarczyć sporo.

Chłop spółdzielca.

Prosimy o dalsze korespondencje i podanie szczegółowych faktów w sprawie tych nadużyć skarbowych, a przedstawimy je w Ministerstwie Skarbu komu należy w celu zrobienia porządku. (Redakcja).

Zapłata za krwawą pracę.

Po półtorawiekowej niewoli narodu polskiego, gnębionego przez carskich siepaczy, po przelaniu morza krwi przez żołnierzy obecnego pokolenia, powstało Państwo Polskie. Lecz obecnie rządząca ojczyzną naszą burżuazja nie pamięta o tem, że w dniach krytycznych nie dopomogła ludowi do wyzwolenia, ale przeciwnie uciekała ze swemi kapitałami zagranicę. Dziś ból targa nam serca na wspomnienia, jaką mamy zapłatę za to, żeśmy tak wiernie bronili Ojczyzny. Pamiętamy wszyscy ten krwawy trud i wysiłek w roku 1920, nazwany „cud nad Wisłą“, lecz nie cud inny, ale właśnie to był cud wysiłku i męki chłopów-żołnierzy.

Wówczas słyszało się ciągle o reformie rolnej, jaka czeka chłopów za tą wielką pomoc i ofiarę. I wówczas, gdy ci wielcy obszarnicy za granicami bawili się, my przelewali krew, a dziś nym nie możemy doprosić się sprawiedliwości, bo oni powrócili i nami trzęsą. I mówią, że obecnie konstytucja jest niedobra, mają rację, bo dla nich niedobra, gdyż jakby chłop był mądry, toby już dawno na podstawie

tej konstytucji wybrał odpowiedni Sejm, który znów oparłby się na najliczniejszej warstwie narodu polskiego, to jest na chłopach. Lecz my obecnie już będziemy nauczeni, a drugi raz nie damy się tak otumanić, jak w r. 1928 przy wyborach, lecz chłopci wszyscy razem zgodnie wybierzemy prawdziwie chłopski Sejm. — Dziś trzeba się nam mocno organizować, by przygotować siłę do zmierzania się z wrogami naszej klasy chłopskiej.

Andrzej Sarna

Nosówka pow. Rzeszów.

Pieniądz to mamona.

Tak nam głoszą z ambony i kto się do pieniądza przywiązuje, jako do rzeczy ziemskiej, zapewne zbawienia nie dostąpi. Jednakowoż nasz ksiądz Chmurowicz, proboszcz w Przybyśzówce, do tego zastosować się nie chce, lecz łupie grosze, gdzie się tylko da. Dzieciom, mającym przystąpić do spowiedzi i pierwszej Komunii św., zapowiedział, by każde złożyło 1 zł. albo 50 gr., bo inaczej niech do spowiedzi nie przychodzi. I tak się stało, że tych, którzy nie złożyli, ks. Chmurowicz do spowiedzi nie dopuścił, i musiał biedactwa wracać 5 km. I dopiero ojcowie pożyczali się na gwałt i dzieciaki musiał wracać z powrotem. Jeżeli zaś kto zajedzie w niedzielę z dzieckiem do chrztu, to proboszcz żąda 10 zł.

Ciekaw jestem, co na to ks. biskup?

Tomasz Sarna

Przybyśzówka pow. Rzeszów.

plyn. Rozkładać i rozwieszać arkusze i paski papieru pociągnięte lepen, wreszcie w izbach ustawiać mucholówki, czyli specjalne szklane karafeczki napełnione serwatką. Muchami z mucholówek skarmiać kury i kuryczeta.

Stosowania trucizn nie radzimy, gdyż padłe muchy mogą zatruć potem drób, a powtórę najczęściej muchy pod wpływem trucizny zaczynają laksować i w okropny sposób zanieczyszczają mieszkanie. Zamiast kupować drogie lepiące papiery doradzamy sporządzać lep domowym sposobem, pociągając nim papier, kawałki linki czy drążki drewniane. Lep przygotowujemy: 2 części kalafonji, 1 część terpentyny, 1 część oleju rzepakowego stopić razem i zmieszać z jedną trzecią częścią syropu.

Gdzie bywa najwięcej pędraków?

Chrabąszcz majowy składa jaja w ziemi, z których się wylęgają znane rolnikom pędraki. W pierwszym roku podgryzają cienkie korzonki roślin, więc dużych szkód nie wyrządzają. W drugim i trzecim dopiero roku pędraki są już duże, podgryzają grube korzenie i wtedy robią największe szkody. W czwartym roku, w czerwcu lub na początku lipca przepoczwarczają się i wtedy rzecz prosta podgryzanie korzonków ustaje. Najwięcej bywa u nas chrabąszczy i pędraków regularnie co 4 lata. Nie we wszystkich miejscowościach Polski są równocześnie lata chrabąszczowe.

Okazało się, że najchętniej samica chrabąszcza składa jaja do ziemi pulchnej, obsianej roślinami o licznych małych korzonkach. Ścisłe obserwacje wykazały, że chrabąszcze najchętniej składają jaja w roślinie ochronnej dla koniczyzny czerwonej. Najwięcej unikały gryki. W szkółkach leśnych również bardzo chętnie składały jaja. Robione były również próby z pułapkami na pędraki, a mianowicie w roku chrabąszczowym zasiano kilka lasków dębowych (na żółtoziemnych glinkach rosną głównie dęby), wąskie pasy (do 20 m. szerokie) jęczmienia z wsiewką koniczyzny. Tam chrabąszcze składały swoje jaja.

Podczas orki jesiennej, drób lub leśne ptactwo wybiera pędraki niemal doszczętnie.

Inż. agr. J. Lentz.

Przemarzłe grusze.

Na przemarznięte grusze niema żadnego ratunku; takie drzewa należy zbadać czy mają jeszcze zdrowy pień powyżej szczepienia. Jeżeli tak, to należy ściąć powyżej miejsca szczepienia, a wówczas z pozostałej nie zmarzniętej części pnia wybijać pędy młode szlachetne, z których wybierzemy jeden i będziemy go prowadzić na drzewo nowe. Jeżeli zaś

Wiadomości Gospodarskie.

Jak zwalczać muchy?

Muchy nie lubią ciemności i koloru niebieskiego — obawiają się również przeciągu. Chcąc zatem oborę uwolnić od much bielmy jej ściany i powałę wapnem z dużą domieszką farby niebieskiej, okna zaklejamy niebieskim przeźroczystym papierem lub również pociągamy niebieską farbą, wreszcie przewietrzamy oborę, uważając jednak, by zbyt silny przeciąg nie zaszkodził krowom, zwłaszcza wysokocielnym i świeżo ocielonym.

Ponieważ muchy składają jajeczka najchętniej na gnoju i nadpsutych resztkach pożywienia — najlepiej byłoby latem gnój z pod krów usuwać, a stanowiska krów często bielić dla zabicia jajeczek. Skoro krowy stoją na gnoju, należy przynajmniej ślać bardzo obficie, a żłoby skrupulatnie oczyszczać po każdym zadaniu paszy.

Jak dowiaduję się z wiedeńskiej „Milchwirtschaftliche Zeitung“ w Szwecji około obór ustawiają specjalne skrzynki z odpadkami jadła, by muchy miały gdzie składać swe jajeczka;

co jakiś czas zawartość skrzynki spalają, niszcząc w ten sposób jajeczka, a skrzynki napełnia się nową porcją odpadków. W Danii, celem unieszkodliwienia złożonych na gnoju jajeczek, skoro gospodarz widzi, że nagromadziła się ich spora ilość, zwykle w okresie żniw rozrzuca widłami wierzchnią warstwę gnoju i zlewa ją wrzącą wodą, przygotowaną uprzednio w kotłach. Doskonałe zabezpieczenie obory od much stanowi przegroda od gnojowni z gęstych krzewów, zwłaszcza iglastych.

Jeśli chodzi o tępienie mechaniczne much, mamy do rozporządzenia cały szereg środków, a mianowicie: a) proszki do rozpylania, np. tak zwany „Perski“, b) płyny do rozpylania, np. „Flit“, c) rozmaite trucizny, najlepsze są t. zw. „trzaski“, d) lep, e) mucholówki.

Wszędzie utrzymywać przez cały rok wzorową czystość, bielać często wszelkie zakamarki, gdzie tylko podejrzymy możliwość złożenia jajeczek. W izbach i budynkach rozpylać proszek lub „Flit“ czy inny podobny